



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 14 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 313 (888)

Potępienie reżimu Franco

Wniosek Polski w sprawie faszystowskiej Hiszpanii przyjęty na Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK PAP. Komisja polityczna ONZ przyjęła kompromisową rezolucję w sprawie Hiszpanii frankistowskiej w redakcji przygotowanej przez wyłoniony poprzedniego dnia specjalny komitet. Rezolucja została przyjęta 29 głosami przeciw 6 przy 20 powstrzymaniu się od głosowania.

Rezolucja 1) potwierdza zeszłoroczną uchwałę Generalnego Zgromadzenia z 12 grudnia i 2) wyraża przekonanie, że Rada Bezpieczeństwa wykona nałożone na nią zobowiązania, jeżeli uzna, iż sytuacja w Hiszpanii tego wymaga.

Przed głosowaniem, delegat polski ambasador Lange oświadczył, że jest zadowolony z jednomyślnego porozumienia, osiągniętego przez komitet redakcyjny.

Amb. Lange stwierdził, że wprowadzie niektóre delegacje — a m. in. delegacja polska nie znajdują w nowym tekście słownictwa, których by sobie życzyli, ale przeważało dążenie do porozumienia, któreby zapewniło zdecydowaną większość w głosowaniu.

Należy podkreślić, że Stany Zjednoczone przy rozpatrywaniu poszczególnych paragrafów rezolucji głosowały przeciwko potwierdzeniu zeszłorocznej uchwały, zaś w głosowaniu nad całością rezolucji nie wzięły wogóle udziału. Rzecznik amerykański oświadczył, że zdaniem USA rezolucja wymagałaby użycia sankcji, czego Stany Zjednoczone nie życzą sobie.

Uchwała z ub. roku głosiła m. in.: że, jeżeli reżim Franco nie dopuści do powstania instytucji demokratycznej, powzięte zostaną przeciw Hiszpanii odpowiednie sankcje.

Delegat radziecki Gromyko stwierdził, że uchwalona obecnie rezolucja stanowi nowy krok naprzód i popiera moralnie lud hiszpański w jego walce z frankistowskim reżimem.

Przemówienie amb. Gromyko

NOWY JORK PAP. W toku debaty nad kwestią hiszpańską w komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego zebrał głos przedstawiciel ZSRR Andrzej Gromyko.

Omówił on historię dotychczasowych rezolucji, potępiających reżim frankistowski w Hiszpanii, od uchwalonej w San Francisco począwszy, podkreślając że wszystkie one miały charakter deklaracyjny i okazały się przeto nieskuteczne, jakkolwiek ostatnia, powzięta 12

grudnia 1946 r. przez Zgromadzenie Generalne, zalecająca członkom ONZ odwołanie swych przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu, była moralnym i politycznym ciosem dla faszystowskiej kliki gen. Franco. Dodała ona również otuchy ludowi i siłom demokratycznym Hiszpanii, budząc w nich nadzieje, że Narody Zjednoczone podejmą w przyszłości odpowiednią akcję, która umożliwi im zrzucenie jarzma faszystowskiego. Z tego powodu Zwią-

zek Radziecki poparł tę rezolucję, jakkolwiek uważał ją za niedostateczną.

Z kolei Gromyko, opierając się na licznych danych dokumentarnych, dowodzi, że w Hiszpanii istnieje reżim faszystowski i że stanowi on niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego.

Obecny reżim w Hiszpanii — powiedział mówca — jest spadkobiercą Niemiec hitlerowskich i Włoch faszystowskich, z których po-

Wybór Ukrainy do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. (Obsł. wł.). Jak donoszą z Nowego Jorku w dniu wczorajszym Zgromadzenie Generalne ONZ większością 35 głosów przeciwko 2 przy 15-tu

wstrzymujących się od głosowania wybrało Ukrainę członkiem Rady Bezpieczeństwa na miejsce Polski, której mandat wygasa w grudniu bieżącego roku.

Nowe zwycięstwa armii Markosa

Rozbicie 50-ciu band faszystowskich — uzbrojonych przez Anglików

RZYM. (PAP). Rozgłosiła armia demokratycznej, działająca na greckich obszarach wyzwolonych, doniosła w czwartek rano o poważnym sukcesie powstańców w Tessalii.

W miejscowości Tsopala dwie kom-

panie armii demokratycznej zaatakowały nagle dwa bataliony armii rządowej, wzmocnione bandą monarchofaszystowską. Straty wojsk rządowych i monarchofaszystów wyniosły 12 zabitych i 21 rannych, podczas, gdy ar-

mią demokratyczną straciła 5 zabitych i 7 rannych. Wśród poległych faszystów znajduje się również szef bandy Voidaros, znany ze swej zbrodniczej działalności od czasu angielskiej interwencji wojskowej w Grecji w grudniu 1944 roku.

Przez 2 i pół lat Voidaros terroryzował ludność. Liczba jego ofiar sięga kilkuset. Dzięki bitwie w Tsopala ludność tych okolic Tessali pozbyła się więc grozy ze strony jednego z najokrutniejszych morderców.

Należy podkreślić, że banda Voidarosa była jedną z ostatnich band monarchofaszystowskich, wyposażonych przez Anglików w 1945 r.

W ciągu ostatniego roku armia demokratyczna zlikwidowała ogółem 50 podobnych band. Po pokonaniu bandy Voidarosa ludność miejscowa zgotowała gorące przyjęcie oddziałom armii demokratycznej, a 250 młodych ludzi nie zwłocznie wstąpiło w szeregi tej armii.

Tenże komunikat donosi o skutecznych operacjach armii demokratycznej w Macedonii, w Tracji i na Peloponezie. W wyniku tych operacji oddziały rządu we straciły 75 zabitych i 102 rannych.

Jugosławia żąda zwrotu złota zamrożonego w Ameryce

LONDYN. (Obsł. wł.). Jak donoszą z Belgradu minister spraw zagranicznych Jugosławii Simicz zwrócił się do sekretarza stanu Marshalla z żąda-

niem zwrotu Jugosławii zamrożonych w Stanach Zjednoczonych 56 milionów dolarów znajdujących się tam od chwili okupacji niemieckiej.

De Gasperi broni faszystów

Bandy reakcyjne mordują przywódców robotniczych i chłopskich we Włoszech. Oburzenie ludu włoskiego na rząd popierający faszizm. Wielkie demonstracje w Neapolu, Mediolanie i Wenecji

RZYM PAP. Ostatnio wzrosła we Włoszech fala zamachów na robotników i tak np. na Sycylii zabito 3 przywódców związków zawodowych jedynie za to, że kierowali akcją, mającą na celu przyznanie chłopom nieużytków obszarowych.

W okolicach Mediolanu zraniono ciężko 3 chłopów. W poniedziałek dokonano w Mediolanie zamachu na 3 robotników, którzy powracali z zebrania protestacyjnego przeciwko antyrobotniczemu wystąpieniom. Jeden z powracających został zabity zaś dwaj ciężko ranni.

RZYM, PAP. W szerokiej rzeszach ludności Mediolanu panuje wielkie wzburzenie z powodu ciągłych prowokacji i zamachów faszystowskich. We wtorek w południe zamachowcy rzucili bombę w lokalu partii komunistycznej. W miejscowości Medabla w pobliżu Mediolanu doszło do krwawych zająć między zwolennikami "Uomo qualunque" a zwolennikami stronnictwa demokratycznych. Jeden robotnik został zamordowany.

We wtorek po południu ludność Mediolanu spontanicznie zareagowała przeciwko wzmagającej się aktywności faszystów. Lokal partii "Uomo qualunque" oraz biura miejscowego oddziału t.zw. "narodowego ruchu społecznego" zostały zdemolowane mimo ochrony policyjnej. Ludność zaatakowała również redakcję dziennika faszystowskiego "Matino d'Italia".

Manifestanci defilowali ulicami miasta, wznosząc okrzyki antyfaszystowskie.

W szerokiej kołach ludności zarzuca się faszystom, że dążą do wywołania wojny domowej. We wszystkich zakładach przemysłowych robotnicy zawieszili pracę na znak protestu przeciwko faszystowskiemu sprawcom ekscesów. Z różnych części miasta donoszą o starciach, podczas których kilka osób odniosło rany.

Podczas manifestacji śródotowych kilkadziesiąt tysięcy robotników fabrycznych domagało się od rządu, by powstrzymał odradzenie się faszyzmu. W środę późnym wieczorem na mieście ukazały się liczne patrole policyjne. Tysiące ludzi gromadziło się wokół głównej kwatery policji. W czwartek odbył się manifestacyjny pogrzeb zabitego podczas wtorkowych rozruchów robotnika.

Marsylia przeciw de Gaulle'owi

MARSYLIA (obsł. wł.) W dniu wczorajszym doszło w Marsylii do burzliwych demonstracji przeciw zwolennikom de Gaulle'a. Policja aresztowała kilku demonstrantów, których przetransportowano do sądu miejskiego, celem ukar-

Organizacje pracownicze Mediolanu ogłosiły odezwę, w której domagają się niezwłocznego rozwiązania organizacji faszystowskich, zlikwidowania prasy podsycającej uczucia nawiści i niezwłocznego aresztowania wszystkich osób, uprawiających działalność antyrepublikańską.

RZYM, PAP. Również w Wenecji, Regio, Novara i w Spezji doszło do demonstracji robotniczych, które zaczynają ogarniać całe Włochy północne.

Z Neapolu donoszą, że w czwartek policja użyła licznych bomb z gazem łzawiącym dla rozproszenia tłumu, który zgromadził się przed główną kwaterą policyjną. Na główne ulice miasta skierowano policyjne wozy pancerne, które miały wystąpić przeciw tłumom, pragnącym przedostać się do redakcji dzienników neofaszystowskich. Na ulicy palono egzemplarze tych dzienników, znalezione w kioskach.

Manifestanci odbili więźniów i wylegli w liczbie wielu tysięcy na ulice.

Demonstranci wtargnęli następnie do gmachu ratusza — wznosząc okrzyki przeciw merowi miasta Carliniemu — należącemu do partii de Gaulle'a.

Komitety obrony republiki powstają na terenie całej Francji

PARYŻ. (PAP). Akcja tworzenia komitetów obrony Republiki postępuje naprzód, w Saint Denis czynnych jest obecnie już 26 takich komitetów, Pracownicy przemysłu kinematograficznego w Nicei postanowili przystąpić do akcji.

Do komitetu w hucie Ruelle weszli wszyscy pracownicy zakładów. Zadaniem komitetu jest — jak głosi uchwała — stworzenie zapory likwidatorom francuskiego przemysłu i zakładów znacjonalizowanych oraz przeciwstawienie się amerykańskiemu imperializmowi i ludziom, którzy podporządkowują swoją politykę trustom USA.

Uroczyste przyjęcie w Moskwie na cześć delegacji państw słowiańskich

MOSKWA (PAP). Prezes radzieckiego Komitetu Słowiańskiego, generał Gundurów, wydał w salach komitetu bankiet, na którym były obecne wszystkie delegacje państw słowiańskich przybyłe do Moskwy na uroczystości 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W przyjęciu wzięła również udział delegacja polskich organizacji politycznych i społecznych z wicemarszałkiem Sejmu — Barcikowskim na czele, oraz delegacja Ligi Kobiet Polskich.

Wśród zaproszonych gości obecni byli radzieccy ministrowie Kofanow i Kalaśnikow, wiceminister spraw zagranicznych Malik, oraz przedstawiciele sfer artystycznych, naukowych i literackich Moskwy. Przybyli również ambasadorowie wszystkich państw słowiańskich.

Generał Gundurów wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in. rolę przyjaźni między

narodami słowiańskimi w walce o utrzymanie pokoju światowego. W imieniu delegacji polskiej wystąpił wicemarszałek Barcikowski, który — przypominając cierpienia i ofiary

narodu polskiego w okresie okupacji — podkreślił, że 250 milionów Słowian stanowi potężną siłę. Przemówienie przyjęte zostało nader gorącymi oklaskami.

Kobieta — minister spraw zagranicznych

Anna Pauker o polityce zagranicznej Rumunii

BUKARESZT (PAP). Nowo mianowana rumuńska minister spraw zagranicznych Anna Pauker objęła w czwartek w obecności premiera Grozdy i swego poprzednika b. min. Tatarescu urzędowanie.

Z okazji objęcia ministerstwa Anna Pauker wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła, że polityka zagraniczna Rumunii nie może być, jak to miało miejsce w przeszłości, wyłącznym udziałem pewnej kasty. Zgodnie z żywotnymi interesami mas ludowych, polityka zagraniczna winna być prowadzona pod kontrolą i za zgodą narodu.

Następnie min. Pauker oświadczyła, że przyjaźń z ZSRR stanowi podstawę polityki rządu rumuńskiego, niezależnie od jego formy. Pani Pauker podkreśliła również, że współ-

nota interesów i celów łączy Rumunię z Jugosławią, Polską, Czechosłowacją, Bułgarią, Węgrami i Albaniami i że przyjaźń ta powinna być skonsolidowana przez zawarcie sojuszu. Rumunia zamierza odegrać czynną rolę w walce przeciwko imperializmowi, prowadzonej przez państwa demokratyczne, w pierwszym rzędzie przez Związek Radziecki.

Pragniemy — powiedziała w zakończeniu przemówienia min. Pauker — pozostać w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami, które mają podobne nastawienie wobec Rumunii. Jednakże jest czas najwyższy, aby zrezygnowano, że Rumunia nie może pozwolić na traktowanie jako narzędzia ekspansji gospodarczej i politycznej, jak to ma na celu plan Marshalla.

PSL — Nowe Wyzwolenie rozwiązało się

WARSZAWA (PAP). 13 listopada br. odbyło się w Warszawie zebranie prezesów i sekretarzy urzędów wojewódzkich PSL — Nowe Wyzwolenie z woj. warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, poznańskiego, krakowskiego, pomorskiego, śląsko-dąbrowskiego i białostockiego z udziałem posłów do Sejmu oraz członków głównego komitetu wykonawczego — pod przewodnictwem Romana Lutyńskiego.

Zebrani postanowili uznać zadanie stronnictwa za wypełnione i wobec tego uznali dalsze istnienie stronnictwa dla ruchu ludowego za niecelowe. Postanowiono również zalecić dotychczasowym członkom stronnictwa, celem zjednoczenia ruchu ludowego wstąpić do szeregów SL, posłom zaś ewentualnie także do innych stronnictw demokratycznych.

Zwycięstwa komunistów chińskich

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse” donosi z Nankinu, że według źródeł rządowych miasto Szinchiang-Wang, ważny węzeł kolejowy w zachodniej części prowincji Hopei, położony na skrzyżowaniu linii, wiążących do Szansi, Pekinu i Hankou, zdobyte zostało przez wojska Armii Ludowej.

Nowy rząd w Danii

KOPENHAGA (PAP). Przewodniczący duńskiej partii socjaldemokratycznej Hedtorff przedłożył królowi listę, sformowanego przez siebie nowego gabinetu. Podejmowane uprzednio próby utworzenia rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli czterech partii, zakończyły się niepowodzeniem.

Wszyscy nowi ministrowie są członkami partii socjaldemokratycznej za wyjątkiem dotychczasowego ministra spraw zagranicznych — Rasmussena, który należy do partii liberalnej.

Ratyfikacja umów polsko-czechosłowackich

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się w dniu 13 br. wyjątkowa sesja Rady Ministrów, w której miało miejsce podpisanie dokumentów ratyfikacyjnych „Umowy polsko-czechosłowackiej w sprawie wzajemnego zwrotu mienia wywiezionego po rozpoczęciu wojny”, oraz „Umowy w przedmiocie komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Czechosłowacją”.

Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych ze strony Polski dokonał minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony Czechosłowacji ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Josef Hejret.

Stronnictwo Demokratyczne do kupiectwa polskiego

WARSZAWA (PAP). W świetle otrzymanych wyjaśnień od ob. Ministra Przemysłu i Handlu Stronnictwo Demokratyczne nabrało przekonania, że akcja koncesjonowania pod względem technicznym jest tak zorganizowana, iż spełnienie obowiązków wynikających dla kupiectwa z tytułu tej akcji nie nastąpi żadnych trudności. Tak urzędy jak i biura zgłosiły się tak zorganizowane, że zdolają zrealizować najwięcej nawet napływ podań i nikt od okienka nie odejście nie zajął. Koncesjonowanie jest akcją selekcji kupiectwa zmierzającą do uzdrowienia jego stanów i polepszenia łachowosci. Wszyscy ci, którzy odpowiadają wymaganiom, będą mogli prowadzić przedsiębiorstwa handlowe jako element prawnie ulegalizowany. Nie należy obawiać się dyskryminacji uczciwego i łachowego kupiectwa, należycie spełniającego swój obowiązek i nie wchodzącego w kolizję z przepisami prawa.

Stronnictwo Demokratyczne wzywa wszystkich kupców do zgłaszania się o koncesję.

Komisje Sejmowe przy pracy

Sprawy szkolnictwa wyższego na komisji oświatowej. Realizacja ustaw dotyczących przemysłu i handlu

WARSZAWA, PAP. — Dnia 13 listopada r. odbyło się pod przewodnictwem p. K. Strzałkowskiego posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. Na posiedzeniu byli obecni: wicemin. oświaty E. Krassowska, przedstawiciele min. Oświaty, najwyższej Izby Kontroli, Min. Ziemi Odzyskanych i CUP.

Komisja wysłuchała wicemin. oświaty E. Krassowskiej o stanie szkolnictwa wyższego w bieżącym roku szkolnym. Jak wynika ze sprawozdania, skład socjalny młodzieży szkół wyższych I-go roku zmienia się na korzyść elementu robotniczego i chłopskiego. W dalszym ciągu wicemin. Krassowska oświadczyła,

że specjalną troską otacza min. oświaty kursy wstępne i przygotowawcze. Wprowadzone w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Gliwicach studia o Polsce współczesnej ma do spełnienia cele wychowawcze oraz zwlananie młodzieży z Polską Ludową. Ministerstwo dąży do usprawnienia gospodarki bratnich pomocy zwłaszcza w zakresie domów akademickich oraz przydziału stypendiów.

Po przemówieniu wicemin. Krassowskiej wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział posłowie: Rekas PSL Nowe Wyzwolenie, Król — (SL), Kurpiewski — (SL), Wróblewski — (PPR), Polkowski — (PPS), Strzałkowski — (SD) i Kulczyński — (SD). W toku dyskusji omawiano między innymi dokładne zalety i wady wprowadzonego obecnie systemu rekrutacji na 1-szy rok studiów, zwrotność stypendiów w kilkuletnim okresie po ukończeniu studiów, sprawę opłat za studia i t.d. Dyskusję zakończyły obszernie wyjaśnienia wicemin. Krassowskiej.

WARSZAWA, PAP. — w dniu 13 br. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Przemysłowej. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa realizacji ustaw przyjętych przez Sejm Ustawodawczy w maju br., dotyczących zagadnień przemysłu i handlu.

Podwójna etyka rządu U S A

Henry Wallace przepowiada bankructwo polityki Trumana — Marshalla

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace wygłosił przemówienie na zebraniu Stowarzyszenia Postępowych Obywateli Amerykańskich w Cleveland. B. wiceprezydent wystąpił raz jeszcze przeciw amerykańskiej polityce zagranicznej, zarzucając jej podwójną etykę. Stany Zjednoczone — powiedział Wallace — popierają dyktatury w łacińskiej Ameryce i antydemokratyczne rządy, porzucając od Turcji a skończywszy na Chinach Czang-Kai-Szeka.

Ameryka uczyniła szereg wykroczeń, o które obwinia inne kraje. Waszyngton zarzy-

skował niebezpieczną politykę, prowadzącą kraj do bankructwa.

Wallace skrytykował ostro doktrynę Trumana i plan Marshalla. Obie te koncepcje utworowały drogę ideom Hoovera rozbudowy Niemiec. Jako twierdzą monopolistycznych zamiarów anglosaskich kapitalistów. Udzielenie rzeczywistej pomocy dla uboższego świata winno nastąpić poprzez międzynarodową specjalną instytucję pomocy, w miejsce obecnej jednostronnej polityki amerykańskiej, popierającej tylko wybrane przez siebie państwa.

Kino „WŁÓKNIARZ”

Zawadzka 16

Pocz. g. 17-1a

Wytwórnia: „United Artists”

Produkcja: Sherevera

Eksploatacja: Film Polski

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 17 listopada.

11167

DZIS PREMIERA!

Kapitałny Komik
FLAP (Oliver Hardy)

w niebawłej komedii Amerykańskiej

ZENOBIA

Reżyser: CORDOUN DOUGLAS



Te wiadomości, będąc owocem mądrych wysiłków umysłowych starszego oficera, kilka minut po tej skrótowej, najważniejszej drukiem oficera o szlifach pułkownika. Miał zmęczona, blada z powodu bezsennej nocy, szorstka i zimna twarz. Był to szef jednego z oddziałów wywiadu, centrala którego mieściła się przy głównym dowództwie armii niemieckiej. Cienkie wargi pułkownika krzywiły się w ironicznym uśmiechu niezadowolonia. Jeszcze raz przeczytał raport. Odłożył go na biurko i zaklął w duchu:

— Donnerwetter!... Odcinka frontu nie udało się ustalić! Coż u diabła robi ta nasza ostawiona agentura?!... Ale to wszystko wygląda na bardzo poważną sprawę. Należy działać!

Herr pułkownik przerywał nagle i ostrym ruchem podniósł słuchawkę:

— Proszę połączyć mnie z piatką — rzekł nieco ochrypłym głosem. A gdy dostał żądane połączenie, zawołał do telefonu:

— Proszę natychmiast dolożyć wszelkich starań, aby ustalić gdzie i w jakim kierunku wyjechał z Moskwy o wiadomej już wam godzinie samochód marki „Zis” Nr 1012. Według sprawdzonych danych, znajduje się obecnie w strefie frontowej. Waszym zadaniem jest ustalić jak najszybciej, na jakim odcinku właściwie się znajduje w tej chwili. Informacji w tej sprawie oczekuję najpóźniej do jutra. Rozkaz musi być wykonany. Tu nie może być żadnych „ale”. Słyszycie?

Po wydaniu tej dyspozycji pułkownik odłożył słuchawkę, usiadł wygodnie w klubowym, miękkim fotelu i, mimo woli, uśmiechnął się do własnych myśli. „Oba-

wiam się — przemknęło mu przez głowę dość bliskie prawdy przypuszczenie — że już w najbliższym czasie te przekleństwa Leontiewa same nam doniosą na jakim odcinku znajduje się wynalazca. Mam wrażenie, iż to musi być naprawdę jakaś diabelska machina. Tyle z nią się ciekawo w Moskwie!”

Mniej więcej w tym samym czasie w Moskwie o której właśnie wspominał w swoich myślach herr pułkownik, w gabinecie, raczej po prostu w pokoju dość schludnie umeblowanym, siedziało przy biurku dwóch wojskowych. Rozmawiali między sobą. Przedmiotem ich ożywionej rozmowy był właśnie Leontiew, osoba, którego tyle kłopotu przysporzyła różnym panom w różnych krajach i miastach. Wspominali również o „Zisie”, którym wyjechał inżynier.

— Zle zrobiliście, towarzyszu majorze, że jednak nie zawiadomiłście kapitana Cwedkowa o godzinie przyjazdu Leontiewa, — zwrócił się jeden z wojskowych do drugiego.

Ten, którego nazwano majorem, uśmiechnął się zlekka. Był to wysoki mężczyzna, o poważnej i inteligentnej twarzy. Mówił powoli, głęboko i starannie, obmyślając każde słowo. Wydawał się niezwykle zrównoważonym i spokojnym człowiekiem.

— Wasze obawy, towarzyszu, są nieuzasadnione — odpowiedział niskim i wnikliwym głosem. — Kapitan Cwedkowi będzie powiadomiony o przybyciu Leontiewa w chwili, gdy inżynier znajdzie

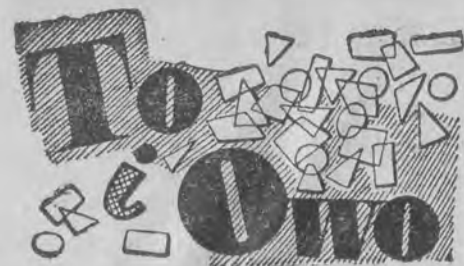
się bezpośrednio na froncie. W tym samym momencie Cwedkowi dostanie szcze gołowe instrukcje co do opieki, która ma rozciągnąć nad osobą Leontiewa. Szczegóły tej opieki są dawno ustalone. Nie ustawała ona ani na chwilę aż do dnia, gdy Leontiew zaczął pracować nad swoim wynalazkiem. Prawde mówiąc, nie byłem specjalnie za tym, aby Leontiew wyjechał na front.

— Podzielim wasze zdanie, majorze. Inżynier jest bardziej potrzebny tu, gdzie się produkuje jego „IL-2”, niż tam, gdzie one działają. Ale to było wyraźne życzenie samego Leontiewa, który chciał koniecznie abeźrzeć boiową działalność swoich armat bezpośrednio na polu walki. Przekonywał, że to właśnie pozwoli mu na dalsze udoskonalenie „IL-2”.

— Możliwe — znów uśmiechnął się major — ale nie wolno zapominać o tym, że front to nie gabinet uczonego. Tam różnie bywa. A w ogóle trudno przewidzieć wszystko w takich szczegółach, jak to się robi na miejscu, w atmosferze, przypuszczmy, fabryki lub laboratorium.

— Chcecie przez to powiedzieć, majorze, zlekka zdenerwował się wojskowy że Leontiewowi może zagrażać jakieś niebezpieczeństwo?

— Nie powiedziałem tego, generale — rzekł spokojnie major — jednak muszę za znaczyć — byłbym bardziej spokojnym, gdyby Leontiew wrócił co prędzej z frontu. Mam pewne powody ku temu. I właśnie dlatego zaprosiłem was, generale, do siebie. (D. c. n.)



Powrót Odysseusza

Według swoich własnych oświadczeń Mikołajczyk drapnął z Polski 20 października, 1 listopada „nadał” do Londynu „oficjalną wiadomość”, że się znajduje „w bezpiecznym miejscu”, a 3 listopada wylądował „szczęśliwie” w stolicy W. Brytanii. Tę dwutygodniową podróż b. pana preza nazwał obecnie ktoś z prasy angielskiej — „Odysseją Mikołajczyka”.

Mikołajczyk — Odysseuszem? „W piętkę pni angielski skryba” — powiedziałyby nieboszczyk Zagłoba. Bo Odysseusz — to król (Itali), a Mikołajczyk tylko pacholek (City i Wall Street). Odysseusz opuścił ojczyznę, aby wziąć udział w wojnie. Mikołajczyk udał się do ojczyzny, aby wywołać wojnę. Odysseusz, walcząc z wrogiem, spróbował „konia trojańskiego” — udało się. Mikołajczyk, wojując z własnym narodem, dosiadł „konia anglosaskiego” — nic z tego nie wyszło.

Tyle — co do „Iliady”. A „Odysseja”? Odysseja — to powrót Odysa z Troi do ojczyzny i żony Penelopy, podróż bardzo długa, „najeżona” licznymi przeszkodami i niebezpieczeństwami. Nie doświadczył tego Odys z Marszałkowskiej. Pilotowany czule przez agentów „pewnej ambasady”, odbył wygodny spacer samochodowo-samolotowy z Polski do Londynu. Nie wiadomo tylko, jakiego przyjeźdźcę doznał od swej Penelopy. Jeśli Mikołajczykowa czytała o aresztowaniu Marii Hulewiczowej, sekretarki osobistej St. Mikołajczyka, zamieszkałej z nim wspólnie do chwili ucieczki — wiadomość ta „odbija się” napewno dość silnie na obliczu niewiernego (również w stosunku do żony) „polskiego Odysa”.

E. Tam.

De Gasperi bez przyłbicy

Niepodległość Italii sprzedana za dolary

Postępowe żywiły zwalczają zdradziecką politykę rządu

Rząd de Gasperi'ego ma we Włoszech wyrobioną markę. Wszyscy się doskonale orientują, że premier wraz z grupą oddanych mu ministrów zdradził naród włoski w haniebnym sposób. W okresie wyborów, gdy chodziło o zdobycie władzy, rozciągał on przed narodem postępowy program działania, obiecywał przeprowadzić szereg reform społecznych, przyrzekał upaństwowić przemysł i oddać ziemię chłopom. Zapowiedział też stanowczo zwalczanie faszyzmu. Jak się okazało, cały ten program był pewnego rodzaju przynętą dla mas robot-

niczych i chłopskich, które w dobrej wierze głosowały na partię chrześcijańsko - demokratyczną.

Po zdobyciu upragnionej władzy de Gasperi uchylił przyłbicę. Postępowy program poszedł w ką, premier zaś pokazał narodowi, co potrafił zdziałać. Główną wytyczną jego postępowania było czujne wsłuchiwanie się w głos wysłanników prezydenta Trumana, którzy w zamian za dolary oraz obietnice poparcia domagali się od niego bezwzględного postępowania. Drugim „arcyważnym” zadaniem

„patriotycznego” premiera było starranie ustanie od władzy komunistów i socjalistów, którzy otwarcie zwalczali jego antynarodową politykę.

Zdradziecka polityka przyjaciół Departamentu Stanu odbiła się fatalnie na sytuacji wewnętrznej Włoch. Kraj, mający duże możliwości rozwoju gospodarczego stał się terenem wyzysku i eksploatacji zagranicznych i rodzimych kapitalistów, spekulantów, karców czarnorynkowych, którzy nabijają swoje kiesy kosztem biednego chłopca i robotnika. Ponieważ amerykańskim przemysłowcom nie na rękę jest rozwój przemysłu włoskiego, przeto zamyka się fabryki, mające kluczowe znaczenie dla przemysłu Włoch. Fabrykant włoski radzi sobie jakoś — otrzymuje przeciętne odszkodowanie w dolarach, robotnik zaś powiększa zastępy bezrobotnych, których liczba dochodzi już do 3 milionów. Ma też jeszcze jedną możliwość: wyjazd za granicę jako siła robocza w kopalniach i hutach Anglii, Belgii, Francji itd.

Włochy, mimo kupionej przez departament stanu szary, mimo przyjaciół amerykańizmu, rekrutujących się ze sfer bankierów, kupców, przemysłowców i faszystowskich awanturników, nie są jednak dla amerykańskich imperialistów terenem zupełnie bezpiecznym. Posiadają bowiem uświadomioną klasę robotniczą, której blask dolara nie grzeje, ani nie nakarmi.

Postępowa część społeczeństwa, zgrupowana w szeregach partii komunistycznej i socjalistycznej, ostro potępia zdradziecką politykę rządu i rozbijackie posunięcia „amerykańskiego” socjalisty Saragata, którzy usiłują przehandlować niepodległość Włoch. Często strajki, protesty i demonstracje odzwierciedlają nastroje, panujące w społeczeństwie włoskim, które pragnie samo decydować o swym losie.

Pokazują je również ostatnie wybory do Związków Zawodowych, jakie odbyły się w Sesto an Giovanni, w jednym z największych ośrodków przemysłowych w północnych Włoszech. Komuniści zdobyli w związkach robotniczych 58 procent głosów, socjaliści 27 procent.

Wybory te świadczą, że masy pracujące Włoch należą do oceniania fałszywych socjalistów i chrześcijańskich demokratów, będących tylko z nazwy demokratami, i obłudną grą tych polityków, i przechodzących coraz bardziej na stronę partii, broniących interesów zarówno jednostki, jak i suwerenności państwa.

Górnicy wzywają do współzawodnictwa

Nazywam się Pytel Antoni, pracuję jako górnik na kopalni Bierut Jaworznicko-Mikołowski Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

W miesiącu sierpniu br. wykonałem 174 proc. ustalonej normy i zobowiązuję się przez cały okres współzawodnictwa z włóknarzami

tj. do dnia 31.12 1947 r. utrzymać się na wysokości osiągniętego wyniku.

Kto z robotników włókniarzy odpowie na moje wezwanie i stanie ze mną do szlachetnego współzawodnictwa w pracy?

Cześć pracy! Pytel Antoni

Nowe towary P.S.S.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców, w dążeniu do zapewnienia swym konsumentom dobrych i po niższych cenach towarów, wślada za już uruchomionymi środkami własnej produkcji, przystąpiła w tych dniach do produkcji cukru waniliowego. W najbliższych dniach P. S. S. nabędzie urządzenia fabryki mydła, która będzie niezwłocznie, po doprowadzeniu do stanu używalności, uruchomiona, zapewniając kupującym produkt

dobry i po cenach niższych niż z fabryk prywatnych.

Również w przygotowaniu znajduje się pakowanie płatków owsianych i rozlewnia soku wiśniowego (naturalnego), jak też olejków do ciast.

Jak z tego widać, P. S. S. stale i systematycznie kroczy po linii rozbudowy własnej produkcji, odczuwając potrzeby rynku naszego miasta.

PZPB Nr. 1 wyciągają wnioski

z I-szej narady włóknarzy — wielowarsztatowców

Wywiad z dyrektorem naczelnym tow. Nowickim

Pierwsza Narada Włóknarzy-Wielowarsztatowców odbiła się mocnym echem wśród szerokiego rzesz włóknarzy. O zagadnieniach poruszanych na naradach mówi się zarówno przy warsztacie i w biurze, jak i w domu.

Dzisiaj, po upływie pierwszych dni zwracamy się do tow. Nowickiego, dyr. naczelnego PZPB Nr 1, z prośbą o wyrażenie opinii swojej w tych sprawach.

Jest on zadowolony z wyników narady. Najlepszym sprawdzianem jej wartości jest to, że już w poniedziałek 16 listopada szereg przadek z numerów 34 do 40 w przędzalni Księży Młyn przeszło na obsługę czterech stron. Dzięki temu można było uruchomić dodatkowo 120 tysięcy wrzecion, które do tej pory daremnie czekały na robotnika.

W ten sposób już w najbliższych dniach przędzalnia uzupełni niedawno powstałą lukę w zaopatrzeniu tkalni.

Brakiem narady, jak twierdzi tow. Nowicki, był może zbyt słaby liczebnie udział personelu dozoru technicznego: podmajstrzych, majstrów i kierowników oddziałów. A przecież to jest cenniejsze, które decydować będzie o powodzeniu ruchu wielowarsztatowców.

W chwili obecnej — stwierdza tow. Nowicki — stoją przed naszymi zakładami liczne i skomplikowane zadania. Od ich rozwiązania zależeć będzie powodzenie naszego planu i dalszy rozwój ruchu wielowarsztatowców.

A więc w pierwszym rzędzie powinniśmy przystąpić do usprawnienia pracy wielowarsztatowców drogą ustalenia wszystkich dotychczasowych braków technicznych, oraz tak zwanych wąskich przejść i to zarówno między oddziałami, jak i między fazami produkcji w poszczególnych oddziałach. Musimy czuwać nad utrzymaniem wszystkich norm wydajności pracy i zarazem dbać o racjonalne normalywy materiałowy.

Systematyczne i planowane usuwanie braków organizacyjnych i materiałowych, podejmowane w odpowiednim czasie, znacznie ułatwi nam pracę.

Jednym z podstawowych zadań, stojących przed kierownictwem jest synchronizacja (wzajemne przystosowanie) produkcji we wszystkich oddziałach, co zlikwiduje różne zbyteczne postoje.

Przygotowanie bazy technicznej, a przede wszystkim odpowiednie ustawienie maszyn, umożliwi szybki i masowy rozwój ruchu wielowarsztatowców.

Wielkie znaczenie dla sprawy posiada przekonanie całego dozoru technicznego o celowości i słuszności tego ruchu oraz usunięcie wszelkiego oportunizmu, konserwatywności i różnych innych, szkodliwych naleciałości, pokutujących jeszcze wśród pewnej części majstrów i podmajstrzych. Gdy to się uda, to ruch wielowarsztatowców powinien się jeszcze bardziej rozwinąć. Okres szkolenia nowych kadr roboczych ulegnie znacznemu skróceniu, a jakość produkowanych towarów poważnie się podnie.

Jednym z warunków powodzenia jest stała kontrola wykonania planu i to w poszczególnych

fazach przerobu, co pozwoli na natychmiastowe ujawnienie narastających trudności i umożliwi odpowiednie przeciwdziałanie.

Opracować należy obecnie pełny projekt uruchomienia maszyn, obejmujący plan zatrudnienia nowych sił roboczych, szkolenie uczniów i szkolenie majstrów.

Musimy również przystąpić do planowego szkolenia zarówno wielowarsztatowców jak i personelu technicznego opracowując dlań odpowiednie metody pracy. Comiesięczne narady techniczno - wytwórcze z udziałem najlepszych przodowników - wielowarsztatowców i majstrów dadzą możliwość spopularyzowania wielu cennych doświadczeń w zakresie prawidłowej

organizacji pracy, zmniejszenia ilości postojów, zredukowania ilości zbytecznych ruchów itp.

Obowiązkiem naszym jest wzmocnienie naszych wysiłków w kierunku zapewnienia wielowarsztatowcom odpowiedniej opieki i to zarówno technicznej i materialnej, jak i moralnej.

W takich i tylko w takich warunkach kształtować się może nowy typ pracownika, typ robotnika pełnego inicjatywy, woli działania, świadomego swych obowiązków i współodpowiedzialności — typ inteligentnego robotnika, o którym mówił na ostatniej naradzie tow. wiceminister Szyr.



Biurokracja czy zła wola?

Mało się o nas pisze i nie wszystkim wiadomo, że my robotnicy z Fabryki Szpułek (przy ul. Andrzeja 53 i Kopernika 17) pracujemy tak samo ofiarnie, jak robotnicy wielkich zakładów przemysłu włókienniczego. Jesteśmy wprawdzie małą garstką, ale zaopatrujemy cały przemysł włókienniczy. Dwustu robotników — to dwieście rodzin. O tym po-

winien pamiętać CZPW, jak również Związki Zawodowe.

Pracujący Fabryki Szpułek znajdują się w specyficznej sytuacji. Produkcyjnie podlegamy CZPW, organizacyjnie — Związkowi Zawodowemu Przemysłu Drzewnego. W ostatnim rachunku nikt się o nas nie troszczy. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnego przy-

działu z oficjalnie przydzielonych dla pracujących w przemyśle włókienniczym. Dla czego? Ponieważ wszystko rozprzodza się przez Związki Zawodowe a my nie jesteśmy członkami Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego.

W takim oto kręgu znaleźliśmy się. Prosimy CZPW oraz Związki Zawodowe aby ten stan rzeczy zlikwidować. Przy dobrej woli można bardzo łatwo tę sprawę rozstrzygnąć. Podlegając CZPW chcemy być członkami Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego. Prosimy także o rozpatrzenie naszej prośby w sprawie przydzielenia nam dotychczasowych przydziałów.

Grupa robotników Fabryki Szpułek Drewnianych

W tym roku sezonowcy nie pójda po zapomogę

Pierwsze mrozy w historii przedwojennej Łodzi oznaczały dla robotnika sezonowego 13-tygodniową głodówkę w najtrudniejszej porze roku. Albowiem niczym innym, jak tylko głodówką była zapomoga w wysokości 5 zł tygodniowo, wypłacana wielotysięcznej armii okresowo bezrobotnych sezonowców naszego miasta.

W okresie powojennym sprawa sezonowców łódzkiej uległa poprawie. Zarząd Miejski w Łodzi, w którego wydziałach znajduje pracę przeważający odsetek jednego tysiąca sezonowych robotników naszego miasta, czyni w tym roku jak najdalej idące starania w kierunku zapewnienia pracy wszystkim sezonowym robotnikom w miesiącach zimowych.

W tym celu przed trzema dniami Zarząd Miejski w Łodzi przeprowadził rozmowy na terenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiając w Ministerstwie stan na odcinku zatrudnienia robotników sezonowych Łodzi.

W rezultacie przeprowadzonych rozmów na

terenie Ministerstwa, Zarząd Miejski otrzymał pomoc finansową na cele dalszej odbudowy domów na Bałutach, która trwać będzie przez całą zimę.

W związku z zapotrzebowaniem przemysłu włókienniczego w Łodzi na 12 tysięcy sił fachowych i pomocniczych, 220 robotników sezonowych zostało przydzielonych na stałe do włókienniczych fabryk Łodzi w dniu 12 bm.

Z tysiąca robotników sezonowych, zatrudnionych w Zarządzie Miejskim, do przemysłu włókienniczego przeszli ci, którzy nie posiadali dotąd żadnych kwalifikacji zawodowych i są w odpowiednim wieku, by na kursach, organizowanych przez przemysł włókienniczy, nauczyć się zawodu.

Tak więc sprawa sezonowych robotników w tym roku została szczęśliwie rozwiązana, gdyż części ich zapewniony został awans zawodowy w przemyśle włókienniczym, zaś pozostałi, dzięki pomocy finansowej Min. Pracy i Opieki Społecznej, otrzymają pracę przy odbudowie Bałut.

(Dz)

Wezwanie

Ja, Palka Piotr, pracując jako górnik na kopalni Bierut Jaworznicko-Mikołowski Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

W miesiącu sierpniu br. wykonałem 192 proc. ustalonej normy i zobowiązuję się przez cały okres współzawodnictwa z włóknarzami t. j. do dnia 31 grudnia 1947 r. utrzymać się na wysokości osiągniętego wyniku.

Kto z robotników włókniarzy odpowie na moje wezwanie?

O P I A R Y

Z okazji imienin tow. Madeja ob. Biegas Jan wpłacił na sieroty po zamordowanych towarzyszach z PPR zł 15.000.—



Sulwetki nowych ludzi

Tow. Błachowicz - dziewiarz mechanik



Tow. Stanisław Błachowicz przy pracy — ósma z szeregu maszyna rusza

W związku z przeprowadzaną w przemyśle komasacją, do Państwowych Zakładów Dziewiarskich Nr 2 nazwano swego czasu z różnych fabryk i przygodnych magazynów wiele starych, dziewiarskich maszyn, tzw. „Szubertek”.

Wszystko to — jak mówią tamtejsi robotnicy — było „w proszku” i mimo usilnych starań ze strony dyrekcji nie można było znaleźć specjalisty, który podjąłby się je złożyć i uruchomić. Owszem, na ogłoszony w prasie przetarg zjawili się jacyś mechanicy, zgodzili się złożyć każdą maszynę za 20 tysięcy złotych, ale, niestety, więcej się nie pokazali. Po nich przyszedł następni, ale wszyscy zgodnie oświadczali, że „to” tylko młotem potuch i sprzedać na złom.

„Zdawało się — opowiada przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Zwierzak — że już nic z tego nie wyjdzie. Ale wówczas właśnie wystąpił tow. Stanisław Błachowicz, który pracuje tu u nas, jako dziewiarz, a który podjął się z tego szmelcu coś zrobić. No, i wyobraźcie sobie, że już dalsi uruchomili ósmą maszynę. Ale otóż i on we własnej osobie...”

— Może opowiecie nam, towarzyszu, jak to było z tymi maszynami?

— Ot, po prostu — zgniewali mnie ci mechanicy z miasta. Ponieważ zdając sobie sprawę, jak bardzo potrzebna nam jest każda maszyna i ponieważ, pracując w dziewiarnictwie już 15 lat, trochę się na tych maszynach znam, postanowiłem wbrew ich opiniom pokazać, że „to” nie szmelc, że przy dobrych chęciach da

się go wykorzystać, no i, jak widzicie, oto ósma maszyna od rana pracuje... Ale, to jeszcze nic — opowiada dalej tow. Błachowicz — bo mieliśmy lepszą hecę z maszynami amerykańskimi. Wstawiono tu do nas 20 maszyn dziewiarskich z UNRRA. Maszyny te, to 64-systemowe cacka. Każde z nich wyrabia przez godzinę 15 kg tkaniny. Otóż te maszyny trzeba było zmontować, ustawić i wypróbować. Kiedy usłyszałem, że jakiś tam fachowiec z miasta żąda od zmontowania po 100 tysięcy złotych, postanowiłem spróbować. Z pomocą byłego mego ucznia, ob. Szczepańskiego, który tłumaczył mi z angielskiego nazwy części — wbrew docinkom kolegów, że „na tej robocie zęby sobie połamię” — złożyłem dwie maszyny, uruchomiłem i przez dwie godziny zrobiłem na nich 60 kg tkaniny. Niestety, UNRRA

dała maszyny, ale nie dała do nich zapasowych igieł dziewiarskich, trzeba czekać aż nadejdą.

Taki to jest tow. Błachowicz, mechanik. Na razie pracuje nadal na warunkach dziewiarskich, ale jak nas zapewniono w dyrekcji, wszczęto już starania o przyznanie mu specjalnej premii za uruchomienie maszyn. Jego twórcza praca przyniosła zakładom kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności — a od Nowego Roku, kiedy ruszy oddział maszyn amerykańskich, on, jako że pierwszy je zmontował — zostanie chyba jego kierownikiem. Obecnie stoi przed nami poważne zadanie wykształcenia dla obsługi tych maszyn odpowiedniej kadry młodych dziewiarskich. Jesteśmy pewni, że tow. Błachowicz podoła nowym zadaniom.

Aktywność kół P.P.R. i P.P.S.

Odkryło się wspólne zebranie egzekutywy Kół PPR i PPS przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego.

Zebrań towarzyszy, w braterskiej atmosferze, stworzonej poczuciem wspólnych obowiązków, omówili najważniejsze zagadnienia dotyczące współpracy technicznej, handlowej i szkoleniowej z Czechosłowackim Przemysłem Papierniczym.

Sprawę dyscypliny pracy szeroko omówił tow. Grzegorz Axentowicz. W dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni towarzysze, postanowiono nawiązać współpracę ze wszystkimi kołami PPR i PPS na terenie naszego przemysłu, przez wzajemne informowanie się o sprawach zawodowych, gospodarczych, politycznych i kulturalno-oświatowych. Z naciskiem podkreślono konieczność uaktywnienia członków kół oraz zwrócenia szczególnej uwagi na dyscyplinę pracy wszystkich załudniowców w przemyśle papierniczym.

Z kolei omówiono sprawę współzawodnictwa, którą zreferował tow. Ostalski (ZWM).

W wyczerpującej dyskusji tow. Kraul oświadczył, że w związku z rozszerzeniem współzawodnictwa należy dążyć do szybkiego uruchomienia trzeciej maszyny papierniczej w Głucholazach oraz maszyny papierniczej w Rudawie, nad którą kończy się naprawa oberwanego sufitu. Niezależnie od dalszego uruchomienia maszyn papierniczych, organizacje partyjne i społeczne winny dążyć do rozwoju współzawodnictwa. Przy końcu obrad ustalono kalendarzyk wspólnych zebrań do końca bieżącego roku.

Całokształt omawianych spraw w formie referatu postanowiono podać do wiadomości kół partyjnych w naszym przemyśle.

Stwierdzić należy, że współpraca bratnich organizacji PPR i PPS na terenie CZPP zacieśnia się coraz bardziej. Cele, jakie stawiają przed sobą oba koła, to dążenie do podniesienia poziomu ideologicznego, politycznego, społecznego i kulturalnego pracowników przemysłu papierniczego.

S. Sniłkowski.



Tow. St. Kriś (Centralna Szkoła PPR). Prosimy zgłosić się osobiście do naszej redakcji w godzinach między 9.30—10.30.

W.R. Wiersz nie nadaje się do druku.
Z. Konicki. Pominąwszy stronę artystyczną — w wierszu Pańskim nie ma prawdziwej Łodzi — Łodzi pracy i walki o lepsze jutro naszego kraju. Czy nie byłoby lepiej zaczynać od rzeczy bardziej konkretnych — i to nie wierszem, ale prozą?

Przemysł włny walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Rzepkowski (167.3 proc.), Franciszek Pillarski (155.2 proc.), Tadeusz Korliński (161.5 proc.), Janina Rzepkowska (157.6 proc.) oraz Stanisława Łukasik (155.7 proc.)

W PZPW Nr 3 pierwsze miejsce najął Józef Mazur (155.1 proc.), a drugie Zygmun' Morga (155.5 proc.).

W PZPW Nr 36 czołowe miejsca uzyskali Jan Dudek (159 proc.) i Franciszek Ziętański (150 proc.).

W PZPW Nr 1 osiągnął Feliks Jurga 141.6 proc., a Maria Terpilak 139.5 proc.

ŁÓDZKIE
TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

Elektrownia Łódzka

zaangażuje

5 MONTERÓW

3 TOKARZY

1 BIEGLĄ MASZYNISTKĘ

Zgłoszenia do Wydz. Personalnego Elektrowni ul. Daszyńskiego Nr 58 pokój 25.

Przemysł nasz uniezależnia się od zagranicy
Krajowa produkcja biegnaczy rozpoczęła

Wśród różnych plag, trapiących nasz przemysł włókienniczy, nie najmniej ważne miejsce zajmowały biegnaczy, a ściślej mówiąc brak biegnaczy.

Są to na pierwszy rzut oka niepozorne klamki, wykonane z metalowego drutu, umieszczone na obręczkach przajęć i obracające się bardzo szybko. Ilość obrotów ich sięga kilku tysięcy na minutę. Nic dziwnego, że muszą być wykonane z bardzo twardego materiału, posiadającego określony skład chemiczny i sprężystość. Biegnacz nie wykonany z odpow-

wiedniego materiału łamie się bardzo szybko lub odkształca, a w rezultacie wypada.

Przed wojną nie produkowano w Polsce żadnych artykułów technicznych. Nic dziwnego, że surowiec (druć) niezbędny dla wyrobu biegnaczy, a nawet gotowe biegnacze sprowadzaliśmy z zagranicy (przede wszystkim ze Szwecji).

Obecnie nawet za dewizy trudno otrzymać na rynkach międzynarodowych odpowiednią ilość biegnaczy. A dewiz tych zresztą za dużo nie posiadamy. Tymczasem zaś biegnacze z po-

wodu specjalnych warunków pracy w ciągu kilku dni lub tygodni się zużywają i z dnia na dzień rośnie zapotrzebowanie na nie. Szczególnie trudności napotyka rozwiązanie zadania zaopatrzenia przemysłu w biegnacze miejscowe.

W tych warunkach stanęło przed przemysłem polskim zagadnienie uruchomienia krajowej produkcji biegnaczy. Po wielu próbach i usilnych zabiegach opracowano w walcowni drutu w Dziedzicach metodę wytwarzania tzw. prasówki, tj. surowca, z którego ciągnie się drut mosiężny. Drut ten produkuje fabryka „Kabel” w Krakowie, a w Łodzi drut ten podlega dalszej przeróbce — sztanowaniu, cięciu itd., po czym wyrabia się z niego gotowe biegnacze.

Choć produkcja mosiężnych biegnaczy rozpoczęła się zupełnie niedawno, to już w chwili obecnej pokrywa przemysł krajowy zapotrzebowanie włókiennictwa w tym zakresie w 100 procentach. Dzięki pracy takich osób, jak ob. Bączkowska i inż. Marynowski (kierownik techniczny walcowni w Dziedzicach) oraz dzięki wysiłkom dyrektora technicznego fabryki „Kabel”, inż. Klebłka, udało się wytworzyć ten artykuł, uwalniający nasz przemysł od jednej z dolegliwości i uniezależniającej go w jeszcze jednej dziedzinie od zagranicy.

Co się tyczy biegnaczy stalowych, to na razie wyrabia się je jeszcze z drutu importowanego, ale problem krajowej produkcji drutu stalowego bliżej już jest rozwiązania.

A tym zapewnia nas tow. inż. Srebrnik — „czarodziej” z Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych. Lem.

Literaci łódzcy jadą na zjazd wrocławski

We Wrocławiu w dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się trzeci z kolei Ogólnopolski Zjazd Literatów, w którym weźmie udział około 100 osób.

Na zjazd ten wyjedzie z Łodzi 8-osobowa delegacja, w skład której wchodzi: Brzechwa, Brandys, Brucz, wiceprezes łódzkiego oddziału — Matuszewski, Żuławska, Zólkiewski, Gojawiczyńska i Jastrun.

Wraz z nimi ude się do Wrocławia 3-osobowa delegacja tygodnika „Wies”.

Przewoźnicy winni uzyskać koncesję

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że przewoźnicy (dorożki, taksówki, samochody transportowe oraz wozy konne, trudniące się przewozami zarobkowymi) są traktowani, jako przedsiębiorstwa usługowe. Dla tego też w myśl § 1 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22.7.1947 r. podlegają obowiązkowi koncesjonowania. W związku z tym obowiązani są opłacić w właściwych Urzędach Skarbowych opłatę koncesyjną do dnia 15 listopada 1947 r. oraz do tego samego terminu wnieść podanie do Urzędu Umadzenia Kupców m. Łodzi.

NA WOKANDZIE

Dwaj zbrodniczy bracia przed Sądem

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd PKP rozpatrywał sprawę dwóch braci Józefa i Władysława Kosa. Józef Kos był maszynistą na stacji Kolużki, a Władysław magazynierem ekspedycji towarowej na tejże stacji. Rozprawa przedwojewódzkiego sądu w Łodzi, oskarżał major Kanel, bronił adwokat Zajęczkowski i Gliński.

Według aktu oskarżenia Józef Kos oraz Władysław Kos w nocy z dnia 6 na 7 maja 1946 roku zabili Niemca Adolfa Radkego w Kolużkach, a po upływie paru godzin zastępcę zawiadowcy stacji, Tadeusza Cywińskiego. Poza tym Władysław Kos oskarżony jest o to, że naklonił brata do zastrzelenia Radziława Roznowskiego, który znajdował się krytycznej nocy w towarzystwie Cywińskiego. Józef Kos strzelił ale na szczęście chybił.

Józef Kos został aresztowany 9 maja 1946 roku. Odpowiadał wówczas przed Wojskowym Sądem PKP tylko za usiłowanie zabójstwa Roznowskiego i za usiłowanie dokonania kradzieży z kasy kolejowej na stacji Kolużki. Został wówczas skazany na 10 lat więzienia. Władysław Kos natomiast zbiegł z pracy w Kolużkach i przebywał na terenie Kieleckiego, gdzie brał udział w napadach terrorystycznych na rabunkowych. Ujęto go w marcu br.

Obecnie obaj bracia odpowiadają przed sądem, ponieważ Władysław stara się przerzucić winę za zabójstwo Cywińskiego na Józefa. Świadek Roznowski zeznał, że widział, jak do niego strzelił Józef Kos. Kto strzelił do Cywińskiego, nie wie. W każdym razie Cywiński miał opinię człowieka uspołecznionego i był w Kolużkach bardzo ceniony. Po zabójstwie ludzie opowiadali, że Władysław Kos miał osobiste porachunki z Cywińskim.

Świadek Marian Kadziłowski był napadnięty w grudniu 1946 roku przez Władysława Kosa i jego współników na terenie Kieleckiego. Tej samej nocy bandyci obrabowali leśniczego Piechowoskiego.

Prokurator Major Kanel w swojej mowie oskarżycielskiej uznał wszystkie zarzuty stawiane oskarżonym za udowodnione i podkreślił społeczność obydwóch oskarżonych.

Prokurator domagał się najsurowszego wymiaru kary.

Wyrok w tej sprawie podamy w dniu jutrzejszym.

Pomoc

młodzieży studiującej —

— obowiązkiem każdego Polaka

TABLICA Zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na sześciu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Stefan Pałoczyński (165.1 proc.), Helena Rybakowa (159.6 proc.), Gołgowska (148 proc.) i Wierszeńska (132 proc.).

Na „czwórkach” pierwsze miejsca zajęli Józefiakowa (144.4 proc.) i Dratwicka (130.7 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Skonki (125.3 proc.) wyprzedził zespół Jabłońskiego (114.9 proc.), a Stolarz Stefan (117.1 proc.) Stolarza Zygmunta (100.2 proc.).

W PZPB Nr 2 uzyskała prządka Walentyna Czapska (4 strony) 141 proc., a Józefa Cieślak (3 strony) 138.6 proc. W tkalni we współzawodnictwie „szóstek” czołowe miejsca zajęli: Aniela Zachariasz (139 proc.), Janina Jurczak (128.1 proc.), Apolonia Piątkowska (126 proc.) i Helena Świerczyńska (122 proc.).

Na „czwórkach” przodujące miejsca uzyskały: Helena Płachta (166.6 proc.), Zofia Rogut (127.5 proc.) oraz Janina Ziółkowska (132.1 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) uzyskała Wiktoria Bubas 186 proc., a Stanisława Świderek 185 proc. W tkalni „czwórki” czołowe miejsca zajęły: Zofia Waliszek (179.4 proc.), Maria Pryczek (178.2 proc.), Stanisława Sokolowska (175.1 proc.), Stanisława Górzynska (167.6 proc.), Franciszka Wójcik (164.7 proc.) oraz Władysław Szymor (161.4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) uzyskała Helena Jagielska 140 proc., a Wojciechowska 128.7 proc.

We współzawodnictwie grupowym

zespół z pierwszej zmiany Grzelaka (127.9 proc.) uległ zespołowi z drugiej zmiany Bogdańskiego (128.3 proc.), a zespół Mańkuta (124.6 proc.) wyprzedził zespół Pacholaka (124.2 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” wyprzedziła Józefa Rajka (147.5 proc.) Konstancja Kazimierska (143.2 proc.), a we współzawodnictwie „czwórki” Leokadia Jurkowska (148.8 proc.) i Janina Szczepaniak (140.2 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni wśród „czwórek” pierwsze miejsca zajęli: Zygmun Skaliński (168.9 proc.) oraz Wojciech Balcerzak (165.7 proc.).

W PZPB Nr 9 uzyskała prządka Janina Kluczyńska (3 strony) 171 proc.

W tkalni („czwórki”) osiągnęła Władysława Frych 159.7 proc. Następne miejsce zajął Bernard Motylewski (149.9 proc.).

W PZPB Nr 16 uzyskała Maria Lisowska (872 wrzecion) 156.2 proc., a Mar'a Bugalska (na 800 wrzecionach) również 156.2 proc.

W PZPB w Pablanicach na „czwórkach” pierwsze miejsca zajęły Genowefa Adamek (137.5 proc.) i Ludwika Miksa (130 proc.). W przędzalni Zofia Prochoń (750 wrzecion) wykonała normę w 136.4 proc.

W PZPB w Andrychowcu wśród przadek obsługujących 928 wrzecion pierwsze miejsca zajęły: Rozalia Karkoszka (135.3 proc.) oraz Aniela Bizoń (134 proc.).

W tkalni („czwórki”) najlepsze rezultaty osiągnęła Anna Pękala (147.5 proc.). Józef Borgosz wykonał swe zadanie dzienne w 140.6 proc.

Z życia Partii

UWAGA SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B

Komitet Łódzki, Wydział Propagandy, zawiadamia, że dziś w piątek 14 listopada br. o godzinie 18 odbędzie się w ramach V Kursu Dzielnicowego grup B seminarium z tematu „Z dziejów narodu polskiego” cz. I i II.

Wykładają w dzielnicach:
 Staromiejska — tow. Matejkowski
 Śródmieście — tow. Wojakowa
 Śródmieście-Prawe — tow. Mitecki
 Śródmieście-Lewe — tow. Gniazdowski
 Górna — tow. Płasiński
 Górna-Prawa — tow. Jagodziński
 Górna-Lewa — tow. Wnuk
 Widzew — tow. Chomska
 Ruda Pabianicka — tow. Maszczyk

KOMUNIKAT

W niedzielę dnia 16 mb. o godz. 11 rano w Teatrze Wojska Polskiego ul. Jaracza 27 odbędzie się **PORANEK ARTYSTYCZNO-MUZYCZNY** poświęcony przodownikom pracy i wielowarstwowcom.

W programie wezmą udział: Ruczyńska Stefania, Brzezińska Hanna, Olga Olga, Woźniak Kazimierz, Duet Sutt oraz orkiestra. Zaproszenia dla przodowników pracy i wielowarstwowców rozprowadza CZPW w w Łodzi oraz Komitet Łódzki PPR.

UWAGA DZIESIĘTNICY RUDY PABIANICKIEJ

Dziś o godzinie 17 w lokalu własnym przy ul. Sopotkiej 5 odbędzie się odprawa dziesiętników Rudy Pabianickiej.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś o godzinie 18 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 17 kolo terenowe. O godz. 12 zebranie sekretarzy oddziałowych PZPB w Rudzie Pabianickiej.

WIDZEW

O godzinie 16 Łódzka Fabryka Maszyn. O godz. 18 zebranie terenowych kół Nr. 4 i 5. O godzinie 14 oddział chemiczny i gumowy PZPB Nr. 5.

GÓRNA

O godzinie 16 robotnicy dniówkowi PZPW Nr. 6. O godzinie 15.30 oddział przy ulicy Łąkowej. O godzinie 13.30 tkalnia — zmiana I. PZPB Nr. 17, przedziałnia — zmiana II, PZPB Nr. 17.

GÓRNA-PRAWA

O godzinie 16.30 PZPW Nr. 5 — zmiana dzienna, Ośrodek Konf. Nr. 3 — kolo 3. O godz. 15.30 PZPW Nr. 1 — kolo III. O godzinie 16 Państw. Fabryka Czołenek — Kolo I. O godzinie 18 kolo terenowe Nr. 1.

GÓRNA-LEWA

O godzinie 16 Folwark, P. F. F., P. K. S. O godzinie 17 „Kliniecza-ka”. O godzinie 16.30 „Warta”. O godzinie 14 Księży Młyn — zmiana I, przedziałnia cienia — zmiana I.

LEWA-ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 Elektrownia — kolo I. O godzinie 16.30 Gazownia — kolo 4. O godzinie 16 KEŁ — kolo II. O godzinie 14 PZPB Nr. 4 — kolo II.

PRAWA-ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 16 „Higiena”, „Kartonaż”. O godzinie 14 PZPB Nr. 2.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 15.30 Fabryka Dzierwiarska, Telefonij Miejskie. O godzinie 17 CZPW — Dyrekcja Welniana. O godzinie 16 Zjedn. Bud. Ap. El. Bank Handlowy, Centr. Zarząd TOR. O godzinie 17.30 „Współpraca”. O godzinie 15 PAP, Kontrola Prasy.

STAROMIEJSKA

O godzinie 16 Fabryka Nr. 35 — kolo I i 4, PZPB Nr. 2 — zmiana dzienna, Składy Opalowe. O godzinie 14 9 kom. M.O. O godzinie 15.30 Urząd Wojewódzki — ogólne zebranie wszystkich kół.

BALUTY

O godzinie 15.30 PZPJ i 6 Nr. 8 — tkalnia. O godzinie 16 „Społem”.

ODPRAWA

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 14 listopada br. (piątek) o godzinie 17 (5 po południu) w lokalu świetlicy im. Mariana Buczka w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr. 7-9 odbędzie się odprawa sekretarzy Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi. Obecność obowiązkowa. D-018582

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w IV kwartale 1947 r. butelek fasonowych do wódek gatunkowych, a mianowicie:

- 430.000 „Etyłek monopolowych” o poj. 0,75 L
- 1.690.000 „Etyłek monopolowych” o poj. 0,5 L
- 520.000 „Etyłek monopolowych” o poj. 0,25 L
- 270.000 „Monopolowych eksportowych uniwersalnych” o poj. 0,75 L
- 1.905.000 „Monopolowych eksportowych uniwersalnych” o poj. 0,5 L
- 650.000 „Monopolowych eksportowych uniwersalnych” o poj. 0,25 L
- 360.000 „Koniaków monopol” o poj. 0,75 L
- 1.305.000 „Koniaków monopol” o poj. 0,5 L
- 790.000 „Koniaków monopol” o poj. 0,25 L

Szkło może być półbiałe to znaczy ze słabym odcieniem niebieskawym lub zielonkawym.

Dostawa partiami sukcesywnie. Blizsze informacje oraz wzór umowy, rysunki butelek i warunki techniczne na butelki dla wódek gatunkowych, można otrzymać codziennie za wyjątkiem sobót w Biurze Zakupu Materiałów Pomocniczych DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1.

Rysunki butelek oraz warunki techniczne mogą być również przesłane pocztą na żądanie.

Oferty z podaniem ceny loco wagon stacja załadowania, terminów dostawy oraz warunków płatności, należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek fasonowych” do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie ul. Leszno Nr 1 Kancelaria Główna, pokój nr 111) do godz. 13-ej dnia 25 listopada 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty oferowanej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 30.000 (słownie trzydziści tysięcy złotych).

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań prawa częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu dni 30 od dnia otwarcia.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie dni 15 po otwarciu ofert.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przemysłowy — zakupi motorek do powielacza firmy Schenwerk Niedersiedlitz—Dresden D Motor, Typ D E 42-4 50 Hz Y-127-220 V, 4, 5-2, 6 A D B 0,6 kW, lub zastępczy.

Blizsze informacje zasięgnąć można w Zarządzie Miejskim u kierownika (Kancelarii Centralnej (Łódź, ul. Piotrkowska 104, parter, lewa oficyna)

Łódź, dnia 13 listopada 1947 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w terminie 6 tygodni 500 sztuk ubrań watawanych (pikowanych) dwuczęściowych (kurтка i spodnie) z materiału dostawcy

Wszelkie informacje można otrzymać w godz. 10—13 w Dziale Zakupów DPMS w Warszawie, ul. Leszno nr 1 (pok. nr 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać w Kancelarii Dyrekcji (pokój 111) do godz. 13-ej dnia 2.XII. 1947 r. Przetarg odbędzie się o godz. 14-ej tego samego dnia.

W ofercie należy podać:
 a) cenę jednostkową loco Magazynu Biura Gospodarczego DPMS W-wa, ul. Leszno 1.
 b) Termin wykonania całości zamówienia.
 c) kwit wadialny na zł 20.000 należy załączyć do oferty.

Oferta obowiązuje w ciągu 30-tu dni od dnia przetargu.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie wybór ofertów, nieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. 11170

UWAGA, SŁUCHACZE KURSU KORESPONDENCYJNEGO!

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że seminaria dla uczestników Kursu Korespondencyjnego n. t. „Z dziejów Narodu Polskiego” cz. II odbędą się o godz. 17 według następującego planu:

Piątek dnia 14 bm. — Dzielnic Górna.
 Sobota dnia 15 bm. — Dzielnic: Śródmieście, Śródmieście-Lewe, Staromiejska, Baluty.

Poniedziałek dnia 17 bm. — Dzielnic Ruda Pabianicka.

Wtorek dnia 18 bm. — Dzielnic: Górna-Lewa, Widzew, Górna-Prawa, Śródmieście-Prawe.

CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH

w Łodzi ul. Kilińskiego 26

poszukuje:

RACHMISTRZA

z długoletnią praktyką.

Rutynowanej **SEKRETARKI**—kończąca umiejętność pisania na maszynie.

ORAZ KONWOJENTÓW

Jutro o godz. 19.30

otwarcie teatru „OSA”

Zachodnia 43, róg Zawadzkiej

„PIERWSZE ŻADŁA”

Satyra polityczna — piosenka — humor — taniec

H. Brzeziński, K. Hanusz i duet Sutt na czele zespołu.

Przedsprzedaż w kasie teatru tel. 140-09 w godz. 10—13 od 16-ej.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę do Zakładów PMS w Poznaniu 2.500 szt. skrzyń specjalnych do wyrobów eksportowych do butelek o pojemności 0,75 L.

Termin wykonania — do dnia 31 grudnia 1947 r.

Dostawa — sukcesywnie, partiami. Ceny należy rozumieć loco wagon stacja załadowania.

Blizsze informacje oraz rysunki skrzyń można otrzymać codziennie w godz. 10—12 w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych DPMS w Warszawie, ul. Leszno nr 1.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych, z napisem „Oferta na dostawę skrzyń eksportowych” należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Leszno nr 1 do godz. 13-ej 25 listopada 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć kwit wadialny na sumę zł 30.000 (zł trzydziści tysięcy).

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od daty otwarcia.

Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w ciągu 15 dni od daty otwarcia ofert.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań prawa częściowego skorzystania z oferty a także prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Załatwienie pracy

PALACZA do obsługi kotła parowego 12 atm poszukują Państwowe Zakłady Wytobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Łódź, ul. Kopernika 17. Świadectwa ukończenia kursu wymagane.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia na stoisko wyd. przez Zarząd Miejski na nazwisko Olszewska Małgorzata Dowborczyków 26. 2608

SKRADZIONO

palcówkę i kartę rejestracyjną na handlową Kowalczyk Heleny Turek. Rynek 22. 2813

ZGUBIONO

leg. PPR, leg. tramwajową zółtą na nazwisko Karbowy Jan. 2812

SKRADZIONO

dowód PKP na nazwisko Pacholczyk Józefa. Ozorków, Średnia 6.

ZGUBIONO

książeczkę inwalidzką na nazwisko Józwiak Stanisław Stalina 45.

ZGUBIONO

kartę rejestracyjną RKU-Pabianice, palcówkę, do wód tymczasowy, na nazwisko Bartuszel Józef, wieś Mogilno gm. Dobroń pow. Łask.

SKRADZIONO

legit. tramwajowa żółta, na nazwisko Radzińska Józefa, Niska 5-7.

SKRADZIONO

metrykę urodzenia, dowód tożsamości, i inne dokumenty Sikora Katarzyna, Słowiańska 17. 2806

ZGUBIONO

kartę rejestracyjną RKU-Wieluń na nazwisko Mielczarski Władysław Łódź 13. 2818

ZGUBIONO

dowód tożsamości konia Gwis Wiktorowi wieś Sosnowiec Górny gm. Bralozewice poczta Stryków. 2816

ZGUBIONO

leg. PPR na nazwisko Durmaj Waclaw, 1-go Maja 29

ZGUBIONO

palcówkę i inne dokumenty na nazwisko Ułjanowicz Władysław Łagiewnicka 187. 2802

Różne

USTA jak dwie wiśnie przez pomadki do ust „Leda”. 9560

ZAKŁADY

Przemysłowe pod Zarządzeniem Państwowym Łódź, Pogonowskiego 56/58

ZAGINAŁ

pies duży wilk znaczek 2117. Odprowadzić za nagrodą Cmentarna 12.

ZŁÓŻ OFIARĘ na Pomoc Zimową

Nowy numer „Kuznicy”

Najbliższy, 46-ty numer „Kuznicy” przynosi następujące pozycje:

artykuł Zygmunta Mysłakowskiego p.t. „Personalizm a wychowanie”,
 artykuł Juliusza Żuławskiego p.t. „Trzeci sezon teatralny w Łodzi”,
 c. d. artykułu Andrzeja Kruczkowskiego p.t. „Plan Marshalla w dawnych latach czyli „Reparacje po raz drugi””,
 szkic Juliusza Krońskiego p.t. „Sprawa Maurras’a”,
 wywiad z Ilią Erenburgiem

2 wiersze Federico Garcia Lorra w przekł. Włodzimierza Słobodnika p.t. „Święty Michał” i „Aresztowanie Antonia el Camborta na drodze sawińskiej”,
 fragment powieści Jerzego Pułtama p.t. „Kózko — ojciec odmawia”,
 recenzję Ewy Korzeniowskiej p.t. „Powieści Kruczkowskiego wczoraj i dziś”, recenzję Kazimierza Brandysa p.t. „Juliana Galaja, powieść o gromadzie” z książki Galaja p.t. „Mystkowie — wioska mała” wyd. przez Sp. Wyd. „Książka” w r. 1946, wykaz książek nadesłanych, felieton polityczny p.t. „Święto umarłych”, przegląd prasy, korespondencje i noty.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 grana z sukcesem na scenach radzieckich i innych sztuka jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie”.

Związki Zawodowe sprzedają swym członkom bilety na „Zagadnienie Rosyjskie” p. specjalnie ulgowej cenie

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godzinie 19 przedstawienie „Fircyka w zalotach” zakupione przez I Gimnazjum dla Dorosłych.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudou „AMETRION 38”.

Teatr „SYRENA” Traugottta 1

Ostatnie 3 dni „COLORADO” pocz. o godz. 18.30 Kasa Teatru czynna od godz. 16—18 i od 16-tej, tel. 272-70.

W środę dnia 18 bm. premiera programu satyry politycznej „WGLAD W RZĄD”.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków widowisko zamknięte dla dzieci szkół powszechnych. W każdą niedzielę i święta o godzinie 12-ej widowisko „Dziwny Doktor” część I wg. powieści Loftinga.

CYRK Nr 2 — Plac Lenińskiego
 Codziennie o godz. 19.15 program zmieniony.

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina I) — „Siódma zasłona”. Początek seansów w dni powszednie 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 14.30.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wielkie życie”. Początek seansów: w dni powszednia 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 13.30.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Szczerzyta 13”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siódma zasłona”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

HBL (Legionów 2-4) — „Bohater Legii”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Pepita Jemenez”. Początek seansów: w dni powszednia 16.30, w niedziele i święta 16, 18.30.

OSWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Nowa pokolenie” i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ostatnia noc”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

PRZEDWIOSNIE (Zaromskiego 74-76) — „Mściwy jastrząb”. Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedziele od 15-ej.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Carrie kłamie”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 13-ej.

ROMA (Rygowska 84) — „Awantura w zaświatach”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

REKORD (Rygowska 2) — „Granica”. Początek seansów: 16.30, 17.30, 20.30, w niedziele i święta od 14.30.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Belita tańcuje”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15-tej.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Krajoznik Warg”. Początek seansów w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Belita tańcuje”. Początek seansów: 17.30, 18.30, 21.30, w niedziele od 13.30.

TATRY (Stenkiewicza 40) — „Admirał Nachimow”. Początek seansów: 16.30, 18.45, 21, w niedziele od 14.30.

WISLA (Daszyńskiego 1) — „Baryłeczka”. Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.

113, 15, 17, 19, 21.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zenobia”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego) — „Kopciuszek”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Konwój”. Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.

DZIENNY

JUBILACI PRACY

W dniu 13 bm. w Elektrowni Łódzkiej odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń 6-ciu pracownikom, którzy święcili 25-letni swój jubileusz nieprzerwanej pracy w tej instytucji. Są to: Józef Odolak, referent-Wydziału Instalacyjnego, Waclaw Kaczmarek, mistrz Wydziału Liczników, Stanislaw Jarzębski, mechanik, Zygmunt Sobczak, elektrotechnik, Franciszek Milczarek, szofer, Bronislaw Jagusiak, palacz.

Do jubilatów przemówili dyrektorzy: inż. J. Wajnberg i E. Andrzejak, którzy w dłuższych okolicznościowych przemówieniach pochwaliли wartość pracy i ocenili pozytywnie długoletnie ich wysiłki dla dobra instytucji i dzieła odbudowy Państwa.

Oprócz Dyrekcji koleżanki i koledzy złożyli Jubilatowi serdeczne gratulacje. (Kak.)

POCHÓD AKADEMICKI

Komitet Organizacyjny „Tygodnia Studenta” zawiadamia, że dnia 16 bm. o godzinie 12 odbędzie się humorystyczny pochód akademicki, Trasa pochodu — zbiórka ul. Narutowicza Nr 68, następnie pochód pójdzie ul. Sterlinga, Pomorska, przez Plac Wolności, ul. Piotrkowską i ul. Stalina.

ODCZYT WICEMIN. CHAJNA

W ramach podjętych przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich RP akcji kulturalno-oświatowej odbył się w dniu 12 listopada rb. w Łodzi w wypełnionej po brzegi wielkiej sali Sądu Okręgowego odczyt wiceministra Sprawiedliwości Ob. Leona Chajna pt. „O sytuacji międzynarodowej”.

Referent obrazował w pięknie wygłoszonym, wnikliwym wszechstronnie udokumentowanym referacie sytuację międzynarodową doby obecnej, budząc zrozumiałe zainteresowanie licznego audytorium.

NA RZECZ POLSKICH SIEROŃ

Z okazji imienin kierownika tkalni Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Oddz. I w Pabianicach ob. TADEUSZA DYŁY zamiast kwiatów złożyli majstrów i salowi Oddziału I tych Zakładów sumę zł. 3.290 (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt) na rzecz polskich sierot wojennych, utrzymywanych w domach dziecka Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Za złożoną ofiarę Zarząd Oddziału Ł. R. R. składa serdeczne podziękowania.

Współzawodnictwo w przemyśle edwabiennym

Państwowe Zakłady Przem. Dziewiarskiego i Galanterijnego Nr 4 wykonały plan w miesiącu październiku w 108,6 proc. Najlepsze rezultaty osiągnęli następujące tkacze: Eugeniusz Siemierski, Franciszek Holwek, Henryk Matiaszyk, Józefa Korzalska, Zofia Koszeli i Stanisława Koralewska.



Dziś dnia 14.11 br. odbędzie się zebranie sekcji lekarskiej. Początek zebrania o godzinie 18.00. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

KURS AKTYWU

W niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 9-iej w lokalu Dzielnicy Górnej lewej ZWM, Piotrkowska Nr 262, odbędzie się zebranie kursu aktywu szkolnego. Obecność kolegów wyznaczonych na kurs jak również absolwentów obowiązkowa.



CHOROBA PRZYCZYNA SAMOBOJSTWA

12 bm. o godz. 1.30 w nocy w mieszkaniu własnym przy ul. Nawrot 11 odebrał sobie życie Waclaw Sumiński, lat 38 strzałem z rewolweru w okolicę serca. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Przyczyną była nieuleczalna choroba.

MŁODOCIANI ZBIEGOWIE

9 bm. z domu rodziców przy ul. Brzeskiej 18 zbiegł Ryszard Zdzisław Przybylski, lat 13. Tegoż samego dnia również z domu rodziców przy ul. Marysińskiej 25 zbiegł Kulisz Zdzisław, lat 16 zabierając 1.000 zł i swoje garnitury.

WYPADEK KIEROWCY

Na ul. Piotrkowskiej przed posesją 118 nastąpił wypadek zderzenia samochodu marki „Willis”, prowadzonego przez Kazimierza Klapę, pracownika Urzędu Pocztowego, zam. ul. Wschodnia 2 z dorożką Nr 122 Henryka Janickiego, zam. przy ul. Kopernika 60. Wskutek zderzenia dorożka została rozbita, samochód przewrócony. Kierowca poważnie ranny odwieziony został do szpitala Bełlem. Sledztwo w tej sprawie prowadzi oficer dochodzeniowy kompanii ruchu.

Czytajcie

„Głos Robotniczy”

Ze sportu

Ciężkie zadanie Szymankiewicza

Przed trzecim międzypaństwowym spotkaniem Polska—Czechosłowacja w boksie

Jak donosi „Przebieg Sportowy”, Kołczyński nie pojedzie do Pragi. Miejsce jego w reprezentacji Polski ma zająć Szymankiewicz. Na pytanie dlaczego nie bierze się pod uwagę Pisarskiego, kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, p. Derda, oświadczył autorytatywnie: „Pisarski nie nadaje się na Tormę”.

Kto jak kto, ale kapitan sportowy PZB powinien najlepiej orientować się w naszym boksie, jak to się mówi, tkwić w nim po uszy. To też twierdzenie jego, że Pisarski nie nadaje się na Tormę, przyjmujemy z lekkim zdziwieniem.

Torma, jak dziś już wszyscy wiedzą, jest doskonałym typem punczera, który posiada jednocześnie wysoką technikę, nie mówiąc już

o wymienionej taktyce i otrząskaniu ringowym. Wydaje nam się, że najwięcej szans przeciwko niemu może mieć nie żaden bokser młody, którego p. Derda chce wziąć zamiast Kołczyńskiego i nie upatrzonego Szymankiewicza, który oprócz ciosu nie odznacza się niczym specjalnym, a bokser otrząskany w licznych meczach międzypaństwowych, posiadający dostateczny szlif i odpowiednio zaawansowany technicznie i taktycznie.

Takim właśnie pięściarzem wydaje nam się Pisarski. Nie twierdzimy, że Pisarski mógłby wygrać z Tormą, byłoby to z naszej strony wielką nieostrożnością, ale mamy przeświadczenie, że Pisarski najlepiej rozwiązałby z nim walkę i z pewnością nie przyniósłby nam wstydu.

Szymankiewiczowi nie wroźmy powodzenia. Torma jest za dobrą techniką, za starym lisem, aby dał się złapać na bombę gdańszczanina. Z drugiej strony Szymankiewicz za mało umie, aby potrafił uniknąć porażających ciosów Czecha. Rezultat tej walki jest, naszym zdaniem, przesądzony. Zakończy się ona przed upływem trzeciej rundy.

Z oświadczenia kapitana PZB można wnioskować, że o ile Szymankiewicz zwycięży w pierwszym spotkaniu, to w drugim zastąpi go rezerwowo, którym ma być jakiś młody bokser.

Bardzo się cieszymy, że do Pragi zamiast Kołczyńskiego ma pojechać któryś z młodych zawodników. Podróże zagraniczne kształcą, ale ewentualne wystawienie przeciwko Tormie jakiegoś młodzika, nie posiadającego za sobą choćby kilku walk z poważnymi przeciwnikami — uważamy za bardzo niepedagogiczne.

Wiemy czym dla młodego zawodnika jest w początkach jego kariery sportowej nokaut i to nokaut, o którym z góry będzie wiadział, że go nie minie. Skutki tego mogą być dla niego dwojakie, albo, jak to się mówi, z miejsca zawodnika takiego się wykończy, albo obarczy go się kompleksem niższości, który go będzie prześladował do końca kariery.

Gdyby więc Szymankiewicz zawiódł, miejsce jego w ósemce naszej może zająć młodszy jego kolega, ale tylko w tym wypadku, gdy nie będzie walczył z Tormą. Gdyby Torma miał walczyć i w drugim meczu, Szymankiewicz, bez względu na to, czy w pierwszym spotkaniu zawiódł, czy nie zawiódł, będzie musiał po raz drugi skrzyżować pięści z czeskim królem nokautu. Na to nie ma rady!

Dzisiaj półfinały Pierwszego Kroku Bokserskiego

Dzisiaj o godzinie 18-iej w sali „Geyera” rozpoczną się półfinały Pierwszego Kroku Bokserskiego Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Do półfinałów zakwalifikowali się:

Waga musza: Jantak (Zryw) — Tysiak (EKS), Barański (Zjednoczone) — Gelling (EKS).

Waga kogucia: Zarzycki (Tęcza) — Izykowski (EKS), Smitenowski (Tęcza) — Ledion (Zr.).

Waga piórkowa: Wojcieszek (Zryw) — Debił (EKS), Kaczmarek (EKS) — Rozenwajg (Gwiazda).

Waga lekka: Konarzewski (Zryw) — Konicki (EKS), Krygier (Kape) — Urbaniak (EKS).

Waga półśrednia: Trociński (EKS) — Grabowski (Wima), Staliński (EKS) — Przepiórka (Zryw).

Waga średnia: Janiszewski (Victoria) — Krakowski (Victoria), Warski (Gwiazda) — Przytuński (Zryw).

Waga półciężka: Zajdlic (Wima) — Zachowski (Zjednoczone), Arendt (Kape) — Wojnowski (Zryw).

W obliczu Olimpiady

58-miu reprezentantów wysyłają Szwedzi do St. Moritz

Olimpijska ekipa sportowa, przewidziana na pierwsze powojenne Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz, zawierać będzie ilościowo następujących zawodników:

26 narciarzy, 19 hokeistów, 8 łyżwiarzy do jazdy szybkiej i 5 zawodników do pięcioboju zimowego. Razem zawodników będzie 58-miu.

W łyżwiarstwie figurowym Szwecja prawdopodobnie nie będzie reprezentowana. Przybycie ekipy szwedzkiej do St. Moritz przewidziane jest w dniu 15 stycznia 1948 r.

Coś dla kolarzy

Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) postanowiła, że jeden zawodnik nie może być dopuszczony do kilku konkurencji w Igrzyskach Olimpijskich.

Postanowienie to spotka się na pewno z burzliwym przyjęciem ze strony wszystkich Związków Kolarskich poszczególnych krajów, gdyż pociągnie za sobą konieczność wysłania na Olimpiadę większej ilości zawodników,

podczas gdy każde państwo dąży do jak największego ograniczenia ilości uczestników w ekipie olimpijskiej.

Poza tym nowe zarządzenie zmieni gruntownie plany wszystkich Związków Kolarskich, gdyż do tej pory praktykowano, że np. zawodnik startujący w sprintach brał także udział i w innych konkurencjach torowych wzgl. uczestniczył w wyścigach szosowych.

Trening przedolimpijski Zatopka, Stranda i Hansenne

Trzej najwybitniejsi obecnie biegacze w Europie i na świecie (na średnich i dłuższych dystansach, Zatopka (Czechosłowacja), Stranda (Szwecja) i Hansenne (Francja) spędzą prawdopodobnie 1 miesiąc na obozie treningowym w Szwecji. Francuz i Czechosłowak zostali

przez Szwedzki Związek Lekkoatletyczny zaproszeni na powyższy oboz, który rozpocznie się na początku lata w roku przyszłym.

Będzie to świetny trening przedolimpijski dla tych „osów” bieźni.

Bek najlepszym z polskich torowców



W ślad za listą najlepszych polskich kolarzy szosowych, Polski Związek Kolarski opublikował listę najlepszych nazwanych torowców. Lista ta wygląda następująco:

- 1) Jerzy Bek (Łódź — KS Tramwajarzy)
- 2) Józef Kupczak — Kraków, Garbarnia
- 3) Jan Janicki (Wrocław — I.K.S.)
- 4) Bronisław Janicki (Wrocław, Sieć)
- 5) Janik (Wrocław, Sieć).

O mistrzostwo Łodzi

Tęcza zwycięża 14:2

We wczorajszym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie Tęcza pokonała Zjednoczone 14:2.

O mistrzostwo kl. B walczy 7 klubów

Do rozpoczynających się mistrzostw klasy B zgłosiły swe drużyny: Wima, Victoria, Filmowiec, Zryw (Pabianice) oraz swe rezerwy: EKS, Zryw (Łódź), Concordia (Piotrków).

W Londynie

Anglię ma reprezentować 196 lekkoatletów

Angielska Federacja Lekkoatletyczna przewiduje prawdopodobny udział 196 lekkoatletów (i lekkoatletek) w Olimpiadzie. Zawodnicy „kolonialni”, a mianowicie Mac Donald Bailey, Wint, Laing — nie figurują na tej liście. Jest natomiast zamieszczony skoczek Aedoin i Irlandczyk Gregory.

Sidney Wooderson ma przy końcu sezonu biegów na przełaj ostatecznie zdecydować, czy będzie uczestniczył w Igrzyskach!

Na boiskach Europy

BRUKSELA. — Drużyna I Ligi Angielskiej „Charlton” rozegrała swój pierwszy mecz w Belgii, ulegając w Liege miejscowej reprezentacji w wysokim stosunku 0:5 (0:1). Do przerwy goście byli zespołem równorzędnym, po zmianie pół natomiast zarówno formacja defensywna, jak i ofensywna zespołu angielskiego ustępowały wyraźnie drużynie belgijskiej, która wygrała to spotkanie zupełnie zasłużenie.

